



Warszawa, 3 czerwca 2019 r.

Pan Andrzej Andrysiak

Gazeta Radomszczańska

Szanowny Panie Redaktorze,

Prosi Pan Radę Etyki Mediów o opinię, czy opublikowany 4 stycznia 2018 roku Pański wywiad z posłanką Prawa i Sprawiedliwości Anną Milczanowską pod tytułem „Żadne załatwianie, a pozytywna protekcja” narusza standardy dziennikarskie, a w szczególności zasadę Karty Etycznej Mediów o zachowaniu staranności i rzetelności dziennikarskiej. Informuje Pan REM, że rozmowa z posłanką była nagrywana i autoryzowana.

Przeczytaliśmy z uwagą załączoną publikację. Naszym zdaniem wywiad został przeprowadzony profesjonalnie; autor raz po raz polemizuje ze swą rozmówczynią, miejscami ma odmienne zdanie. Pani posłanka przedstawiając opinię swego obozu politycznego o wymiarze sprawiedliwości w Polsce, wspomina o miejscowych kancelariach prawnych, założonych przez byłych pracowników radomszczańskiego sądów, co może mieć znaczenie przy wygrywaniu spraw w sądzie. Nazwy kancelarii nie padają.

Kancelaria prawna Babol Bzowski Klimek z Radomska poczuła się urażona słowami posłanki i wniosła pozew przeciwko wydawcy Gazety Radomszczańskiej o naruszenie dóbr osobistych.

Zdaniem REM w swojej publikacji nie naruszył Pan żadnej z zasad Karty Etycznej Mediów, a wywiad, którego jest Pan autorem, stanowi przykład rzetelnego i starannego dziennikarstwa. Dzięki temu Pani Anna Milczanowska, która sprawując funkcje posłanki jest osobą publiczną i jej opinie są istotne dla czytelników i wyborców, miała gwarancję, że jej wypowiedź nie zostanie przeinaczona lub zniekształcona, co potwierdziła autoryzując wywiad.

Tytuł wywiadu „Żadne załatwianie, a pozytywna protekcja”, chociaż nie jest cytatem z wypowiedzi interlokutorki, odzwierciedla jej tok rozumowania. Wszelako można go różnie interpretować, także, jako wyraz dystansu autora do opinii posłanki. Na pewno nie świadczy o zmanipulowaniu treści wypowiedzi rozmówczyni.

Na marginesie: REM niejednokrotnie otrzymywała skargi prawników, zwykle adwokatów, przekonujących, iż nieetyczna, jak uważali, publikacja w mediach sugerowała, że ich pozycja w sądzie lub prokuraturze jest nieznacząca, co mogło zniechęcać klientów. Autorzy pozwu przeciwko wydawcy Gazety Radomszczańskiej upatrują swojej krzywdy w sformułowaniach Pani poseł sugerujących, iż są oni w diametralnie odmiennej sytuacji, bo mają w sądach - i tam, gdzie jeszcze trzeba - wpływy korzystne dla ich klientów. Pozew kancelarii prawnej przeciwko Pańskiej gazecie stanowi więc swoisty unikat w doświadczeniu REM.

Z pozdrowieniami,

W imieniu Rady Etyki Mediów

Ryszard Bańkiewicz



Przewodniczący REM